

# Stefan Moysa

---

## "Erneuerung des Hochgebietes", Bruno Kleinheyder, Regensburg 1969 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 41/2, 190-191

---

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Teologię tajemnic życia Chrystusowego można było oczywiście przedstawić jedynie w sposób bardzo niekompletny. Dość pobieżnie zatem poruszony jest problem teologii wcielenia, tajemnic dzieciństwa Chrystusowego, Jego życia publicznego, ze szczególnym uwzględnieniem cudów, rozważanych z punktu widzenia teologicznego. Najszerzej potraktowany jest problem misterium paschalnego w opracowaniu H. U. von Balthasara, który jak zwykle daje teologii do gruntu przenikniętą przeżyciem i doświadczeniem religijnym.

Dość krótko, ale w sposób świeży i biblijny przedstawiona jest soteriologia przez A. Grillmeiera, znanego specjalistę starożytnej historii dogmatu, który mówi o zbawczym działaniu Boga w Chrystusie na tle Nowego Testamentu oraz nauki Ojców. Wskazany jest również ścisły związek istniejący między soteriologią a mariologią. A. Müller, który opracowuje tę ostatnią, idzie śladami soboru, wyraźnie umiejscawiając działanie Matki Bożej w misterium Chrystusa.

Można powiedzieć, że najbardziej odkrywcze są jednak dwa ostatnie rozdziały. W pierwszym z nich H. Mühlen omawia wydarzenie Chrystusowe pod aspektem działania Ducha Świętego i zajmuje się szczególnie stosunkiem chrystologii do pneumatologii. Utrzymuje też tezę, że teologia powinna być materialnie biorąc chrystocentryczna a formalnie pneumatocentryczna, gdyż Duch Święty jest formalną zasadą każdego teologicznego poznania. Tylko w Nim możliwa jest wszelka teologiczna refleksja i teologiczna wypowiedź.

Drugi rozdział natomiast przedstawia wydarzenie Chrystusa jako odpowiedź na pytanie stawiane przez świat współczesny. Wiele miejsca zajmuje tu teodysceja, w dawnym leibnizowskim znaczeniu jako usprawiedliwienie Boga wobec problemu zła. Autor tego rozdziału, Walter Kern słusznie stoi na stanowisku, że problem zła znajduje swoje częściowe przynajmniej naświetlenie jedynie w tajemnicy Chrystusa i jako pierwszy próbuje takiego wyjaśnienia. Nowością jest również umieszczenie w tym kontekście problemu ateizmu opracowanego przez H. Vorgrimlera. Uważa on, że zagadnienie ateizmu powinno być omawiane w chrystologii, gdyż ściśle wiąże się z postulatami świeckiego zbawienia człowieka czyli zaspokojenia jego potrzeb i zapewnienia wszechstronnego rozwoju. Chrystologię, którą Vaticanum II przedstawia jako szczyt i punkt wyjściowy antropologii teologicznej, można uważać za jakąś odpowiedź na wezwanie ateizmu skierowane pod adresem chrześcijaństwa. Odpowiedź, dodajmy od siebie, która domaga się dalszego opracowania.

Czytając trzeci tom *Mysterium Salutis* narzuca się refleksja, że autorzy pragną korzystać z nowych, teologicznych inspiracji przy równoczesnej integracji tego, co już w tej teologii jest trwałym dorobkiem. Równocześnie mimo podręcznikowego charakteru nie wyrzekają się pracy badawczej i pozostawiają pole otwarte do dalszych poszukiwań. Wydaje się, że pogodzenie tych przeciwstawnych aspektów zostało dokonane w sposób zadowolający.

Ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Bruno KLEINHEYER, *Erneuerung des Hochgebetes*, Regensburg 1969, Verlag Friedrich Pustet, s. 129.

Liczne są już dzisiaj teologiczne opracowania nowych modlitw eucharystycznych wprowadzonych w związku z posoborową odnową liturgiczną. Niektóre z nich prezentowaliśmy już naszym czytelnikom. Książka, którą mamy przed sobą, zwłaszcza pod względem metody, wnosi wiele nowego. Autor wykazuje wprawdzie, jakie są podstawy dla odnowienia modlitw eucharystycznych w dokumentach soborowych, w szczególności w *Konstytucji o świętej liturgii*. Odnowa ta nie byłaby potrzebna, gdyby Kanon rzymski, wyjątkowo dotąd używany, był pod każdym względem zadowolający. Ponieważ każda reforma musi się zacząć od uświadomienia sobie tego, co wymaga zmian,

więc i autor krótko analizuje braki Kanonu rzymskiego, powstałe na skutek nawarstwień historycznych, które z trudnością tylko pozwalają dostrzec w Eucharystii jej zasadniczy charakter polegający na modlitwie dziękczynnej.

Nowe modlitwy eucharystyczne posiadają tę samą podstawową strukturę. Prefacja, opowieść ustanowienia i anamneza, które uwydatniają motywy dziękczynne i pochwalne, nie są tu oddzielone przez obce elementy, a prośba o przemienienie darów ofiarnych jest tak wbudowana, że nie dzieli ona głównych myśli, ale je łączy. Zróżnicowanie poszczególnych modlitw ze względu na ich cel, nie dotyczy tej zasadniczej struktury, ale raczej pewnych drugorzędnych elementów.

Przechodząc do analizy treści autor stosuje inną niż dotychczas stosowaną metodę. Nie zastanawia się bowiem nad znaczeniem słów i wyrażeń, ale modlitwy grupuje około zasadniczych motywów eucharystycznych: dziękczynienia, chwały, ofiarowania prośby. W pierwszym rzędzie dochodzi więc do głosu element dziękczynny modlitwy Kościoła. Tutaj szczególne znaczenie ma wprowadzenie nowych prefacji, które charakteryzuje zwięzłość, podkreślenie zasadniczego dzieła zbawienia, czy to sumarycznie w prefacjach ogólnych i niedzielnych, czy też w pewnym swoim aspekcie, jak w prefacjach adwentowych. Do elementów dziękczynienia i chwały należą też opowieści ustanowienia i anamneza, która uzyskała nowy wyraz przez wprowadzenie akłamacji wiernych po przeistoczeniu.

Eucharystia jest również modlitwą towarzyszącą uczcie ofiarnej Kościoła. Autor wykazuje, w jaki sposób nowe modlitwy uwydatniają fakt, że Eucharystia jest ofiarą Jezusa Chrystusa. Eucharystia jest wreszcie modlitwą błagalną, czego wyrazem są modlitwy za Kościoł w świecie, za zmarłych i prośba o zjednoczenie ze świętymi w niebie.

Modlitwy eucharystyczne zawierają głęboką teologię. Zbliżenie jej ludowi Bożemu będzie o tyle bardziej potrzebne, o ile kanon przestaje być domeną zarezerwowaną prywatnej modlitwie kapłana, a uzyskuje swoje dawne znaczenie proklamacji i opowiadanie męki, zmartwychwstania i innych czynów zbawczych Chrystusa. Gdyby jednak zabrakło katechezy tłumaczącej jego właściwe znaczenie i usytuowanie w całości liturgii, wspaniałe modlitwy eucharystyczne będą nużyły wiernych, nie dając im przeżycia religijnego. Dlatego też podobnego typu książki są absolutnie konieczną pomocą, bez której niemożliwe będzie osiągnięcie owoców prawdziwej odnowy liturgicznej.

Ks. Stefan Moysa, SJ, Warszawa

Joachim GNILKA, *Jesus Christus nach frühen Zeugnissen des Glaubens*, München 1970, Kösel Verlag, s. 179.

Autor szkicuje nowotestamentową chrystologię, która jest pewnym zrębem nowotestamentowej wiary dotyczącej osoby Chrystusa. Wiara ta nie została od razu ujęta w gotowe i zamknięte formy, ale podlegała procesowi rozwojowemu, nie pozbawionemu zresztą akcentów polemicznych. Chrystologia ta nie jest i nie może stanowić jakiegś systematycznej doktryny, ponieważ księgi Nowego Testamentu posiadają charakter „mozaikowy”. W sposób szczególny odnosi się to do ewangelii, zwłaszcza zaś do ewangelii św. Marka, która służyła za podstawowe źródło św. Mateuszowi i św. Łukaszowi. Chociaż tytuł książki zda się zapowiadać całościowe i wyczerpujące ujęcie nowotestamentowej chrystologii, jednak autor poświęca najwięcej uwagi św. Markowi, gdyż — jak się sam wyraża — ewangelia św. Marka dostarcza po raz pierwszy pewnego gruntu, na którym możemy się oprzeć. Autor ogranicza się nadto do: analizy wyznania: *Wierzę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego, Pana umęczonego i zmartwychwstałego*, zatrzymując się dłużej nad tytułami Jezusa, jak Chrystus, Pan (*Kyrios*), Syn Boży.